To nie kryzys – to skutek!

18 czerwca 2011

O „kryzysie” finansowym, jego źródłach – monetarne przyczyny współczesnych kryzysów ekonomicznych. Opracowano na podstawie książki Hansa Hermanna Hoppe „Ekonomia i etyka własności prywatnej” wydanej nakładem Fijor Publishing w 2011 r. Artykuł nie jest dokładną analizą obecnego kryzysu finansowego, jedynie próbą zrozumienia roli zjawisk monetarnych w powstaniu tego kryzysu.

O ile oczywistym się wydaje, że gdy ktoś, jednostka lub duże grupy ludzi, statystycznie mniej pracują, mniej się starają by poprawić swój los, to uzyskują mniej, pogarsza się ich sytuacja, mamy do czynienia z depresją, stagnacją, kryzysem. Ale dlaczego jest tak, że mimo nie mniejszego niż uprzednio wysiłku ludzi, znacznego rozwoju techniki, nauki, zdrowszej i statystycznie lepiej odżywionej ludzkości, rządy, agendy światowe i media ogłaszają kryzys finansowy i konieczność specjalnych działań.

Czy idea pieniądza, konieczność posiadanie łatwo zbywalnego, powszechnie akceptowanego środka, i reguły rządzące jej ziemską formą: kruszcem, kwitem, banknotem, wpisem elektronicznym, i możliwość manipulowania nimi mogą mieć związek z charakterem obecnego kryzysu?

Czyżby niewidzialna „wirtualność” miała decydujący wpływ na „realność”?

Do świata realiów gospodarczych można zaliczyć:

1. Ceny towarów i surowców (giełda towarowa).

2. Cena pracy (regulacje socjalne i podatkowe).

3. Ceny kredytu (regulacje centralne stóp procentowych i inflacja).

4. Cena wymiany i koszt obsługi pieniężnej, związanej z użyteczną funkcją pieniądza i jego cechy zbywalności i powszechnej akceptowalności (koszty bankowe, koszty kredytu obrotowego, kursy walut, deprecjacja).

5. Produktywność, na którą mają wpływ wyżej wymienione.

Do „wirtualnego” świata wpływającego na gospodarkę, w rozumieniu zwykłego śmiertelnika, należą:

1. Polityka z jej możliwością czerpania profitów z ingerencji w podaż pieniądza.

2. Wirtualna księgowość zarówno banków, instytucji finansowych jak i rządów.

3. Świat mediów, kreujących akceptację lub jej brak dla działań politycznych elit.

4. Świat nauki, mający uwiarygodnić politykę rządów i usprawiedliwiać decyzje elit finansowych.

Jednym z mechanizmów tej zależności jest oddziaływanie poprzez zjawiska monetarne.

By zrozumieć istotę obecnego kryzysu, należy wyjaśnić genezę pieniądza i instytucji banków, z uwzględnieniem ich obecnego, mieszanego, depozytowo-kredytowego z rezerwą cząstkową, charakteru.

W książce Hansa Hermanna Hoppe, „Ekonomia i etyka własności prywatnej”, w jej rozdziale 6 i 7, pt. „Jak może istnieć pieniądz fiducjarny, albo degeneracja pieniądza i kredytu”autor przedstawił podstawy dyskusji monetarystów (w osobach Miltona Friedmana, Lawrence’a White’a i George’a Salgina) optujących za pieniądzem fiducjarnym, z klasyczną szkołą austriacką, reprezentowaną przez Murray N. Rothbarda i samego autora. Dyskusja z lat 1989-1991 w zupełności koresponduje ze współczesnymi zjawiskami w materii monetarnej i ogólnie ekonomii politycznej.

Autor przedstawia naturalną historie powstania banków z ich funkcją depozytową i kredytową, stronę etyczną transakcji bankowych, narodziny systemu mieszanego, depozytowo-kredytowego z rezerwą cząstkową, i tego skutki w postaci wycofania pieniądza towarowego (z 100% z zabezpieczeniem kruszcowym) i wprowadzenie pieniądza fiducjarnego (papierowego).

Funkcja depozytowa to oferta usług przechowywania i rozliczeń. Banki przyjmują depozyty pieniądza towarowego i wydają tytuły do tego pieniądza w formie kwitów magazynowych lub innych substytutów pieniądza, których równoważność sprawia, że są w 100%, w każdej chwili wymienialne na pieniądz towarowy. Od depozytów nie są wypłacane odsetki, a wręcz pobierane opłaty za przechowywanie i rozliczenia. W warunkach konkurencji na rynku bankowym opłaty te są minimalizowane, tak jak to ma miejsce w każdej, niebankowej branży.

Funkcja kredytowa to pośrednictwo pomiędzy oszczędzającymi a inwestorami. Oszczędzający pożyczają bankowi pieniądze na określony czas w zamian za jego zwrot wraz z określonym procentem. Oszczędzający nie może żądać wypłacenia depozytu w każdej chwili, rezygnuje czasowo z dysponowaniem swoich pieniędzy, otrzymując premię za „zwłokę” w formie odsetek. Bank pobierając opłatę za wydanie kredytu i otrzymując zwrot kredytu wraz z odsetkami zarabia na różnicy pomiędzy odsetkami inwestorów i oszczędzających. Cały czas jednakże ilość (wartość) pieniądza złożonego przez oszczędzających i kwoty kredytów wydanych są zrównoważone. Nie ma nadpodaży pieniądza, a otoczenie rynkowe (powszechny dostęp do usług bankowych) wymusza minimalizację kosztów kredytu i odsetek lokat.

Obie te funkcje nie mają wpływu na podaż pieniądza, o ile wartość kwitów depozytowych odpowiada w 100% wartości depozytów, a wartość zdeponowanych oszczędności pokrywa wartość wydanych kredytów.

Brak tej równowagi, możliwy w przypadku pomieszania obu tych

funkcji, oraz wprowadzenie jedynie cząstkowego zabezpieczenia wartości kredytów, zagraża pokusą niekontrolowanej podaży pieniądza z jej zgubnym wpływem na gospodarkę jako całość:

1. Strata dla ogółu to przede wszystkim deprecjacja pieniądza z zatraceniem jego użytkowej funkcji łatwo zbywalnego, powszechnie akceptowalnego środka wymiany.

2. Dla kredytobiorców powstaje groźba domagania się przez banki wcześniejszej spłaty kredytu, jak również groźba manipulowania przez banki ruchomym oprocentowaniem kredytu.

3. Dla depozytariuszy mających prawo do natychmiastowej wymiany kwitów depozytowych na pieniądze,oraz zwłaszcza dla oszczędzających, wymierne zagrożenie i potencjalna strata ma miejsce w sytuacji nagłej tendencji do wycofywania wkładów („run”) przy braku 100% zabezpieczenia depozytów.

Każda próba wprowadzenia pieniądza fiducjarnego, jako nienaturalna, musi się odbyć poprzez wprowadzenie monopolu, a co za tym idzie musi powstać pokusa, typowa dla monopolu, obniżania jakości usługi (nadmierna podaż pieniądza i deprecjacja jego wartości) jak i podnoszenia kosztów emisji pieniądza (mimo, że jednym z argumentów przemawiającym za korzyściami płynącymi z wprowadzenia pieniądza fiducjarnego miały być niższe koszty jego emisji).

Kolejne próby uzasadniania istnienia pieniądza fiducjarnego, a zarazem bankowości mieszanej z zabezpieczeniem cząstkowym, wobec oczywistego sprzeciwu materii czyli ciągłych problemów monetarnych, zmuszały optujących za nimi do ryzykownych propozycji znalezienia zakotwiczenia tegoż pieniądza w ustanowieniu enigmatycznych „koszyków”, mających zażegnać kryzysom i naprawić wady pieniądza papierowego.

Jak do tej pory żadna z propozycji nie okazała się skuteczna, a co za tym idzie, obrona nieuchronności i konieczności istnienia pieniądza fiducjarnego nie wytrzymała próby czasu.

Pikanterii problemu dodaje fakt, że jedynymi profitentami tego chorego systemu są banki (właściciele i personel zarządzający), mający kontrolę nad giełdą, szeroko rozumiany „establishment” Wall Street, skorumpowani urzędnicy państwowi, klasa polityczna, świat mediów korporacyjnych oraz rzesze „ekonomistów”, dających politykom naukowe uzasadnienie ich decyzji.

Obecny kryzys finansowy można opisać wybiórczo jako:

1. Notoryczne udzielanie nietrafionych kredytów, zwłaszcza na rynku nieruchomości, przy państwowym zabezpieczeniu transakcji (prywatyzacja zysków-prowizji, socjalizacja ryzyka i strat).

2. Wirtualna księgowość pozwalająca traktować jako aktywa coś co jest długiem, przez co może zwiększyć ilość udzielanych kredytów i innych „produktów bankowych” – otrzymując zysk z prowizji od usług bez pokrycia faktycznego lub z zabezpieczeniem w formie pakietów ubezpieczeń, również księgowanych jako aktywa.

3. Lokowanie środków w funduszach hedgingowych i oferty wg schematu Ponzi (piramidka finansowa), których istnienie uzależnione jest od stałego dopływu nowych klientów, co z góry skazane jest na katastrofę finalną.

4. Doprowadzanie do gigantycznych ujemnych bilansów banków z domaganiem się (szantaż) wyrównania tegoż bilansu poprzez zasilenie (bailout) środkami z Banku Centralnego (np. FED), co oczywiście przekłada się na przerzucenie kosztów na podatnika lub konsumenta, płacącego „opłatę inflacyjną”, oczywiście pod groźbą załamania się systemu finansowego, na czym wszyscy stracą.

5. Lokowanie środków na giełdzie, koncentrując się na spekulacji zamiast inwestowaniu, co zawsze sprzyja zachowaniom kryminalnym, inside trading, itp.

6. Doprowadzanie do załamania finansów poszczególnych krajów

(różne scenariusze), głównie poprzez korupcję urzędników państwowych, grę długiem danego kraju, manipulacje obligacjami, nielegalne ubezpieczenie transakcji i ofert bankowych, wymuszenie (np. korupcją) przejmowania ryzyka operacji prowadzonych przez banki danego kraju przez budżety tegoż kraju, itp.

Wobec wcześniej opisanych zjawisk monetarnych obecny „kryzys finansowy” można lepiej rozumieć jako:

1. Monetarny kryzys kontrolowanej przez elity (jedynie dla korzyści własnej) a zarazem nadmiernej podaży pieniądza fiducjarnego, bez oparcia o jakikolwiek standard (np. kruszcu) ani bez zakotwiczenia w jakimkolwiek koszyku towarowym.

2. Bankowy kryzys systemu bankowości mieszanej depozytowo-kredytowej z rezerwa cząstkową.

3. Całkowite fiasko systemu monopolu banków centralnych z deregulacją rynku usług bankowych (rynek wtórny, hedge founds, opcje, ubezpieczenia transakcji, „prywatyzacja zysków, socjalizacja strat”, bailouts).

4. Skutek korupcyjnych stosunków na styku korporacje bankowe-rząd, zarówno na rynkach krajowych jak i międzynarodowych.

5. Bezwzględna dominacja korporacji bankowych w życiu politycznym i gospodarczym ponad przedsiębiorczością indywidualną.

Hans Hoppe podsumowuje: „Jedynie system uniwersalnego pieniądza towarowego (złota), konkurujące banki i bankowość depozytowa ze stuprocentową rezerwą wraz ze ścisłym oddzieleniem funkcjonalnym bankowości kredytowej od depozytowej stanowi sprawiedliwy system monetarny zdolny zapewnić stabilność gospodarczą i przedstawić prawdziwą odpowiedź na obecne monetarystyczne fiasko.”

Autor: Jerzy Mędoń

Źródło: FreeAmericaToday.pl

BIBLIOGRAFIA

1. Milton Friedman, The Resourse Cost of Irredeemable Paper Money, „Journal of Political Economy”, 1986

2. Murray N. Rothbard, „Tajniki Bankowości”, Fijor Publishing, 2007

3. George Salgin, The Theory of free Banking, Totowa, N.J.: Rowman and Littlefirld, 1988

4. Lawrence White, Competitin and Currency, New York: New York University Press, 1989

5. Hans Hermann Hoppe „Ekonomia i etyka własności prywatnej”, Fijor Publishing, 2011

6. Alex John Show, „Najnowsze informacje z frontu walki z globalnym ociepleniem” http://www.infowars.pl/joomla15/index.php?option=com_content&view=article&id=1684

7. Jerzy Medon, „Chiny modelem państwa przyszłości wg Soros’a” http://www.infowars.pl/joomla15/index.php?option=com_content&view=article&id=1692

8. Komentarz do „System bankowy a sytuacja w Europie” http://www.infowars.pl/joomla15/index.php?option=com_content&view=article&id=835

9. „Zniszcz JP Morgana – kup srebro” http://www.infowars.pl/joomla15/index.php?option=com_content&view=article&id=731